

Chœur Montjoie de Saint-Denis - Le kyrie des Gueux

Wpisany przez Marianator
piątek, 10 grudnia 2010 13:41

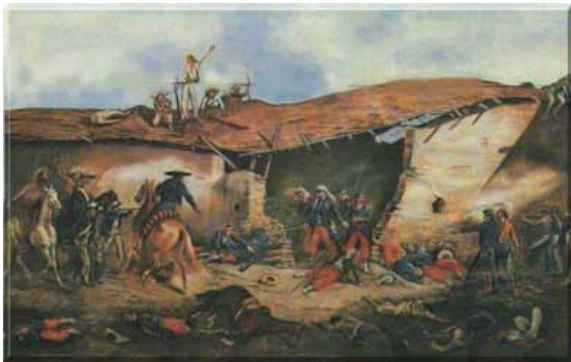
{youtube:http://www.youtube.com/watch?v=y6n0wV0_mqY&feature=related}

[Zobacz więcej...](#)

Le kyrie des Gueux

Holà! Marchons, les gueux – *Naprzód! Maszerujmy, żebracy*
Errant sans feu ni lieu – *Samotni i bezdomni włóczędzy*
Bissac et ventre creux – *Bez dobytku i wynędzniali*
Marchons, les gueux! – *Maszerujmy, żebracy!*

Kyrie, eleison
Miserere nostri.



Le kyrie des Gueux

Holà! Marchons, les gueux – *Naprzód! Maszerujmy, żebracy*
Errant sans feu ni lieu – *Samotni i bezdomni włóczędzy*
Bissac et ventre creux – *Bez dobytku i wynędzniali*
Marchons, les gueux! – *Maszerujmy, żebracy!*

Kyrie, eleison
Miserere nostri.

Choeur Montjoie de Saint-Denis - Le kyrie des Gueux

Wpisany przez Marianator
piątek, 10 grudnia 2010 13:41

Bissac et ventre creux – *Bez dobytku i wynędzniali*
Aux jours calamiteux – *W dniach pozbawionych radości*
Bannis et malchanceux – *Pechowcy przez życie ścigani*
Marchons, les gueux! – *Maszerujmy, żebracy!*

Bannis et malchanceux – *Pechowcy przez życie ścigani*
Maudits comme lépreux – *Przeklęci jak trędowaci*
En quête d'autres cieux – *W poszukiwaniu utraconego Raju*
Marchons, les gueux! – *Maszerujmy, żebracy!*

En quête d'autres cieux – *W poszukiwaniu utraconego Raju*
Rouleux aux pieds poudreux – *Włóczędzy z brudnymi trepami*
Ce soir chez le Bon Dieu – *Wieczorem do Boga Dobrego*
Frappez, les gueux! – *Pukajcie, żebracy!*

Ce soir chez le Bon Dieu – *Wieczorem do Boga Dobrego*
Errant sans feu ni lieu – *Samotni, bezdomni włóczędzy*
Bissac et ventre creux – *Bez dobytku i wynędzniali*
Entrez, les gueux! – *Wejdźcie, żebracy!*

Kyrie, eleison,
Miserere nostri.

Legio Patria Nostra!

Puede dar un beso nuestro culo! - czyli „zróbmy Camerone“

Wpisany przez Marianator
piątek, 10 grudnia 2010 13:41



Tym czym dla Amerykanów jest Alamo, a dla Polaków Wizna, dla żołnierzy Legii Cudzoziemskiej jest Camerone – zniszczona i opuszczona hacjenda w dalekim Meksyku, w której około sześćdziesięciu żołnierzy 3. kompanii 1. batalionu oddziałów [Légion Étrangère](#), wysłanych w sile dwóch batalionów w celu wsparcia francuskiej interwencji w Meksyku, stawiało zaciekle opór armii meksykańskiej liczącej w końcowej fazie starcia już prawie 2000 ludzi (zabijając lub raniąc około 300 przeciwników). Wówczas to w rolę generała Cambronne'a spod Waterloo wcielił się sierżant Ludwik Mokrzycki, który na drugą propozycję honorowej kapitulacji oddziału odpowiedział przeciwnikom, niczym wytrawny poliglota, w trzech językach słowami przywołanymi w tytule naszego tekstu.

Ostatnich trzech rannych, nie składających broni do końca, legionistów żołnierze meksykańscy wynieśli z pola walki oddając im, na czele ze swoim dowódcą, pułkownikiem Milanem, honory wojskowe. Z ruin hacjendy zabrano jeszcze kilku ciężko rannych legionistów, w tym. kolejnego Polaka - szeregowego Ludwika Górskiego.



Dzięki obronie Camerone zabezpieczono linię zaopatrzeniową francuskiej armii na trasie Veracruz–Puebla i dzięki heroizmowi tej garstki straceńców konwój transportujący pieniądze przeznaczone na żołd oraz ciężkie działa dla wojsk generała Foreya oblegających Pueblę zdołał dotrzeć na miejsce, co umożliwiło zakończony sukcesem atak na miasto.

Choeur Montjoie de Saint-Denis - Le kyrie des Gueux

Wpisany przez Marianator
piątek, 10 grudnia 2010 13:41

Cesarz Napoléon III zdecydował, że nazwa Camerone będzie zapisana na sztandarach regimentów cudzoziemskich, a nazwiska dowódców oddziału - kapitana Danjou, oraz podporuczników Vilaina i Maudeta zostaną wygrawerowane złotymi literami na ścianach „Les Invalides” w Paryżu. Ponadto na miejscu walki został wybudowany w 1892 roku monument na cześć legionistów, a rocznica tej potyczki, dzień 30 kwietnia, stała się świętem Legii Cudzoziemskiej.

Żołnierzowi, aby dobrze walczył, jak wiadomo – oprócz broni, wyposażenia, żołdu – potrzebny jest duch i tradycja, dzięki której może utożsamiać



się z narodem, państwem i w końcu z korpusem, któremu służy. Mimo że Legia Cudzoziemska jest jednostką armii francuskiej, nie sposób przecież pobudzić wśród jej żołnierzy ducha patriotycznego i uświadomić mistykę jedności narodowej, choćby na wzór Falange Española. Nie podniosą morale legionistów oficerowie odwołując się do dziejów Francji, zwłaszcza „takiej” Francji – niegdyś najstarszej córki Kościoła, dziś, tzn. po hańbie 1789 r., wędnącej w oczach ladacznicy. Wśród żołnierzy walczących pod Cambrone, oprócz wspomnianych Polaków oraz Francuzów, byli także Szwajcarzy, Bawarczycy, Prusacy, Wirtemberczycy, Belgowie, Duńczycy, Włosi, Hiszpanie i Nadreńczycy, przed zaciągnięciem się na służbę niejednokrotnie prowadzący awanturniczy tryb życia, ścigani wyrokami sądowymi. I wypełnili swoją służbę perfekcyjnie – tak jak powinni zawsze czynić prawdziwi żołnierze. Nie karmieni pseudopatriotyczną papką przez oficerów szkoleniowych czy politycznych, ale za to perfekcyjnie strzelający, władający białą bronią, nie wymiękający nawet wobec kilkunastokrotnie silniejszego przeciwnika.

Choeur Montjoie de Saint-Denis - Le kyrie des Gueux

Wpisany przez Marianator
piątek, 10 grudnia 2010 13:41

